

Gazeta Olsztyńska.

«GAZETA OLSZTYŃSKA»

Z dodatkami «GOSK NIEDZIELNY» i «GOSPODARZ» wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Makaryusza.
Jutro: Genowefy.
Pojutrze: Tytusa, Izabeli.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 8 13 zach 3 55
Jutro: » » 8 13 » 3 56
Pojutrze: » 8 13 » 3 57

Wesołego Nowego Roku!

**Życzy wszystkim Czytelnikom, Korespondentom i Przyjaciółom
Redakcja „Gazety Olsztyńskiej.“**

Zarazy bydła.

Rząd przedłożył przed rokiem posłom parlamentu nową ustawę o tem, jak się zabezpieczyć przed rozszerzaniem się zarazy bydła, świń i t. p.

Srodki ochronne przeciwko takim zarazom są konieczne; gdyby ich nie było, zarazy rozszerzałyby się w kraju i mogłyby przynieść ogromne straty właścicielom oraz całemu państwu. To każdy obywatel zrozumie i każdy też uzna, iż bez pewnych przepisów co do zarazy bydła obyć się nie może.

Jednakże przepisy każdej ustawy, a szczególnie takiej, jak o zarazie bydła, powinno się tak ułożyć, aby zapobiegały złym następstwom, lecz nie utrudniały ani uprzykrzały hodowcom chowu bydła. To może się stać wtedy, skoro przepisy wydadzą hodowcę na łaskę i niełaskę urzędników kontrolujących bydło w razie zarazy.

Ustawa zawiera przepisy bardzo daleko idące na przypadek zarazy. I tak: badanie przez weterynarza wszelkiego bydła, wysyłanie go na sprzedaż; zakaz pędzenia bydła po drogach do miasta, wystawianie świadectw, z kąd bydło pochodzi, prowadzenie ksiąg kontrolnych o bydłach przez handlarzy, kontrola nad mleczarniami, zakaz sprzedaży mleka, zakaz prowadzenia ogierów po drogach, tabelezki dla psów, z nazwiskiem właściciela, kontrola stajni i chlewni, kontrola nad wystawami bydła, kontrole nad rzeźniami, nad stajniami i chlewniami w oberżach i t. d.

Na mocy tych przepisów urzędnicy mogliby robić wielkie trudności hodowcom i handlarzom bydła w razie zarazy.

Ponieważ jednak ostre przepisy są potrzebne, przeto chodziło o to, ażeby znaleźć sposób na zbyt wielką gorliwość urzędników i zapobiedz skutecznie niepotrzebnym kłopotom a może nawet szkianom.

I sposób taki się znalazł. Posłowie centrowi i polscy w komisji zażądali, ażeby do ustawy wpisać: 1) że wszelkie koszta kontroli i zarządzeń władzy w razie zarazy bydła skarb państwa, kasa rządowa ma zapłacić i 2) że ta sama kasa musi w pewnych przypadkach zapłacić odszkodowanie za zabite z powodu zarazy bydło.

Pojedynczy właściciel nie jest w stanie zapłacić kosztów. Gdyby miał je opłacać, będzie zarazem bydła zatajał z obawy przed kosztami. Całemu krajowi zależeć musi na zdrowem bydłach, przeto też cały kraj powinien ponosić koszta. W niektórych państwach niemieckich już takie ustawy są, n.

p. w Bawaryi. Parlament domagał się tego od lat.

Gdy państwo będzie koszta płaciło, wtedy nie będzie niepotrzebnych kłopotów i szkian ze strony urzędników. Jeśli bowiem coś źle zarządzają, skarb państwa musi to zapłacić a przelożona władza poskromi za daleko idącą gorliwość służbowa, bo nie będzie chciała, aby skarb państwa za wiele miał wydatków. Weterynarze oraz urzędy niższe nie będą sobie dokazywały, gdy kasa państwowa koszta ich zarządzeń zapłacić musi.

W ten sposób hodowcy i handlarze bydła zostaliby zakryci przed samowolą lub bezwzględnością urzędników.

3) Co do odszkodowania za zabite dla zarazy bydła wpisano do ustawy, że kasa państwowa musi zapłacić: za zwierzęta, które na rozkaz policji zostały zabite albo padły z powodu zarazy, dla której policja rozporządzenie zabicia wydała; za zwierzęta, które padły na smarkaciznę albo zarazę płuc. Jeżeli właściciel zawczasu policji o zarazie doniósł i jeżeli choroba była tego rodzaju, żeby policja dobiecie zwierząt nakazać była musiała; za zwierzęta padłe z powodu zaszczerpienia im na rozkaz policji lekarstwa przeciw zarazie; za bydło i konie, padłe na księgosusz (milzbrand); za bydło, padłe na chorobę pyska i racie albo też padłe w ciągu 6 tygodni po wygaśnięciu tych chorób, na choroby, które bywają następstwem tej zarazy; za świnię padłą z powodu pomoru świń (schweinepest, schweineseuche).

I ten przepis zastawia hodowców przed zbyt surowymi zarządzeniami władzy. Urzędnicy namyślą się dobrze, zanim każą jakie zwierzę dobieć, jeśli skarb państwa będzie musiał odszkodowanie zapłacić.

Rząd oświadczył, że na takie przepisy zgodzić się nie może. Wtedy posłowie odpowiedzili, iż oni ze swej strony na to by się zgodzić mogli, żeby najwyżej połowa kosztów kontrolnych spadła na odnośnych właścicieli bydła; drugą połowę musi ponieść państwo. To jest ostatnie słowo.

Rząd i na to nie przystał i tymczasem cała ta sprawa zawisła niejako w powietrzu. Rząd ma się namyśleć; jeżeli nie zgodzi się na to, co posłowie radzą, nowa ustawa upadnie i wszystko zostanie jak dotąd było.

Posłowie polscy żądali nadto, ażeby dla mieszkańców powiatów pogranicznych, a więc od granicy Galicyi i Polski wydano pewne ulżenie co do kontroli bydła, lecz wniosek ten nie uzyskał większości.

Hodowcy bydła i świń niech sobie to wszystko uważnie przeczytają i zastanowią, jak podług ich doświadczeń ta sprawa powinna być uregulowana.

O najwyższym sądzie dla spraw ubezpieczenia robotników.

Dla rozstrzygnięcia wniosków i udzielania renty na starość w razie niemocy przeznaczone są 3 instancje: ubezpieczalnia (Landesversicherungsanstalt), sąd rozjemczy dla ubezpieczenia robotników (Schiedsgericht

für Arbeiterversicherung) i urząd rzeszy dla spraw ubezpieczenia.

Sąd rozjemczy oraz urząd rzeszy dla spraw ubezpieczonych sąd zarazem instancjami w sprawach nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczalnia jest pierwszą z kolei władzą dla rent na starość i inwalidztwo tak jak towarzystwa zawodowe (Berufsgenossenschaften) dla spraw nieszczęśliwych wypadków (Unfall), sąd rozjemczy jest władzą wyższą, czyli drugą instancją. Władzą najwyższą czyli trzecią instancją jest urząd Rzeszy dla spraw ubezpieczenia (Reichsversicherungsamt). Urzędem Rzeszy nazywa się instancja ta dla tego, że przeznaczony jest dla rozsądzania spraw ubezpieczeniowych z całego cesarstwa niemieckiego. Całe cesarstwo niemieckie nazywamy Rzeszą niemiecką z tej przyczyny, ponieważ cesarstwo niemieckie składa się z kilku królestw i z szeregu księstw, które się zespoliły czyli zrzuciły. Otóż takie jest znaczenie wyrazu Rzeszy. Teraz czytelnik, dowiedziawszy się o tem, lepiej sobie spamięta ten najwyższy urząd dla spraw ubezpieczeniowych. A ważna to jest władza, więc też nie od rzeczy będzie, gdy się nad tym urzędem trochę bliżej zastanowimy.

Podobnie jak sąd rozjemczy dla ubezpieczenia robotników tak też urząd Rzeszy załatwia wszelkie bez wyjątku sprawy ubezpieczeniowe. Tu bywają więc rozpatrywane sprawy renty inwalidzkiej, renty starości i renty od wypadku (Unfall).

W skład »Urzędu Rzeszy« wchodzi nie tylko osoby urzędowe ale także prywatne gdy rzecz się tyczy ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Pomiędzy osobami prywatnym, są tak jak w sądzie rozjemczym, przedstawiciele pracodawców i przedstawiciele robotników, a to dla tego by te osoby prywatne wywierały swój wpływ na fundamencie doświadczenia, jakiego w życiu nabrały.

Zważyć trzeba, że sposób rozstrzygnięcia spraw jest stosownie do przypadku, różny w »Urzędzie Rzeszy«. Inaczej rozsądza się sprawy inwalidzkie i rent na starość, a inaczej też sprawy rent od wypadków nieszczęśliwych (Unfall). W sprawach rent tu na ostatku wymienionych (Unfallrenten) można bowiem w tym »Urzędzie Rzeszy« dla spraw ubezpieczenia poruszyć całą rzecz od początku do końca i nowe przedstawić dowody, tj. podać świadków, rzeczoznawców itd. W sprawach rent inwalidzkich i rent starości natomiast już tego w takiej mierze czynić nie można. Tu tylko chodzi jeszcze o to, czy w poprzednim urzędzie, tj. w »Sądzie rozjemczym«, zachowano wszystkie przepisy i dobrze się do nich zastosowano. Rewiduje się po prostu właściwie tylko akta. Nowych świadków i rzeczoznawców podawać już nie wolno. Dla tego też odwołanie się w sprawach rent od wypadku nazywa się rekurssem, a w tych innych rewizją.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. (Nowe walki w niemieckiej kolonii). Z południowej Afryki niemie-

ckiej nadeszły dla Niemców niepokojące wiadomości. Otóż zbuntowali się tam znów Hotentoci i urządzili kilka krwawych napadów. Napady urządzili najpierw na pojedyncze farmy (gospodarstwa), i pozabijali właścicieli i pozabierali broń; krowy, konie i t. p. Gdy się zaopatrzyli w ten sposób w dostateczną ilość broni; rzucili się na rozmaite posterunki wojskowe, które zostawiając napastnikom broń i amunicję. Z niemieckiej strony wojskowej zebrano natychmiast dostateczne siły i wyruszone przeciwko nieprzyjacielowi, który się w górach ukrył. Dotąd nie stwierdzono, czy napady urządził tylko jeden i ten sam oddział nieprzyjacielski, czy też kilka. Tyle jest jednak pewne, że w kolonii niemieckiej znów zanosi się na krwawą wojnę. Niedawno temu gloszono światu, że Hotentoci zostali podczas ostatniej wojny tak srodze pobici, że już nigdy nie odważą się podnieść rękoszu. Z ostatnich zająć widać jednak, że rząd niemiecki za wcześnie tryumfował. U obecnego rządu zawsze to tak bywa, że każdą sprawę przedstawia w jak najkorzystniejszym świetle. Na tem jednak cierpią najwięcej obywatele, ponieważ muszą za błędy te odpokutować. Tak też będzie znów w południowej Afryce. Oprócz krwi, która została już przelana i która jeszcze popłynie, będą musieli obywatele znów złożyć miliony na poskromienie Czarnych. Zachciało się więc sferom rządowym kolonii zamorskich, na które składać muszą niektórzy obywatele krwawo zapracowany grosz. Zachcianki wielkopańskie grubo kosztują.

— **Francya.** Zamach na prezydenta. Kiedy prezydent Fallieres, powracając w towarzystwie swego sekretarza i adjutanta ze spaceru, przechodził przez plac de l'Etoile, jeden z przechodniów rzucił się na prezydenta i schwycił go za szyję. Towarzysze prezydenta obezwładnili napastnika i oddali go w ręce policyi; jest to kelner z kawiarni, nazwiskiem Matti.

— **Serbia.** Serbskiemu następcy tronu widocznie podoba się rola straszka państw europejskich. Buntuje kogo tylko może do wojny, a z rozkazów króla, swego ojca, sobie nic nie robi. Z Białogrodu donoszą, że mimo zakazu przybył na posiedzenie

LEKARZ OBLĄKANÝCH.

275) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Przynajmniej niechby co przejadł przed obiadem.

— Oh tak, i pani także z synem zrobicie mi tę przyjemność i chodźmy z panem M... do restauracji niedalekiej! Czy zgoda?

— A więc dobrze, kilka chwil dłużej będę z dzieckiem.

No to, — ciągnął Klaudyusz, — ubieraj się pani i chodźmy... Najprzód jednak zapłać pani za pierwszy miesiąc za chłopaka.

Ex-marynarz, powiedziawszy to, wyjął z kieszeni lujdora i położył go na stole.

— Matko, — odezwalo się dziecko z powagą, — potrzeba z tego dać dwa franki na mszę świętą, wiesz.

— Tak, moje kochanie, — szepnęła pani Tallandier, całując Piotra i zalewając się łzami. — Na mszę, za biednego twojego ojca...

W pół godziny później mały Piotr zegnał się z matką, nie bez obfitych łez z jednej i drugiej strony. A w godzinę później Piotruś, w ubraniu pomocnika okrętowego wraz z Klaudyuszem byli w drodze do Neuilly.

Klaudyusz podczas drogi myślał o pani Tallandier i o pewnych tajemniczych słowach, wymienionych przez dziecko.

— Więc, mój chłopcze — odezwał się nagle — zarządziłeś z pierwszej miesięcznej pensji ofiarę na odprawienie mszy świętej...

— Tak, panie Klaudyuszu...

— Czy zdarzyło ci się to po raz pierwszy?

— Nie, proszę pana... mama co miesiąc

mszę zakupuje...
— Zawsze za twojego ojca?
— Tak, panie, za ojca...
— Ależ mówileś przecie, że masz nadzieję zobaczyć go kiedyś?..
— Zapewne, że mam nadzieję i wierzę w to nawet z całej duszy, bo kocham gorąco biednego tatusia.

— **Portugalia.** Udaremiony zamach. Z Lizbony donoszą, że w tych dniach zauważono, po powrocie króla Manuela, z podróży, karetę królewską, jadącą z dworca kolejowego do zamku pędem przez ulice miasta. Jak się obecnie wyjaśnia przyczyną tego niezwykłego pospiechu było odkrycie przygotowań do zamachu na króla. Zamachu miał dokonać z zasadzki pewien były oficer policyi. Król uniknął śmierci tylko dzięki chyżości koni, zaprzężonych do karety.

— **Włochy.** Straszne skutki trzęsienia ziemi w południowych Włoszech i na Sycylii. Okropnej siły trzęsienie ziemi nawiedziło wschodnie wybrzeża Sycylii i południ. Włochy. Miasta Messina (blisko 200 000 mieszkańców), Augusta, Palmi i inne miasta są zupełnie względnie w przeważnej swej części zniszczone. Tysiące ofiar w ludziach. Stare zabytki sztuki budowniczej leżą w gruzach. Trzęsienie ziemi połączone było z szalonem wzburzeniem morza. Wiele okrętów poszło na dno, między nimi podobno i jeden rosyjski okręt wojenny. Rozmiary katastrofy są ogromne; na razie z powodu braku ścisłych wiadomości (telegraficzne połączenie zerwane) trudno okropność katastrofy ocenić. Według ostatnich wiadomości, jakie tu nadeszły z Mesyny, liczba ofiar trzęsienia ziemi i morza wynosi 100.000. Całe miasto się pali. Wśród płonących ruin pełno trupów. Ludność która ocalała, żyje w trwodze na pobliskich polach. Ofiarą katastrofy padł także arcybiskup Mesyny Derizio, nadto dyrektor policyi. Wojsko obsadziło miasto i strzela do rabującego motłochu. Całe trzęsienie ziemi trwało tylko 1 min. 53 sekund a jednak ten krótki czas wystarczył na wywołanie tak strasznej katastrofy. Reggio di Calabria padło ofiarą podobnej katastrofy jak Mesyna. Burmistrz miasta Palmi telegrafuje, że tam padło 500 osób. Papież wezwał biskupów włoskich do rozpoczęcia akcji ratunkowej i zbierania składek na ofiary nieszczęścia. Król włoski wybiera się do zniszczonej Mesyny.

— I nie wiecie nic, co się z nim stało?
— Nie, panie Klaudyuszu.
— Zniknął?
— Tak.
— Dawno?
— Od kilku miesięcy...
— Jakże się to stało?
— Byliśmy bardzo biedni... Ojciec pojechał za granicę, ażeby zarobić tam trochę pieniędzy i przytrafiło mu się nieszczęście.

— Jakie nieszczęście?
— Został raniony, jak mi mama mówiła. Powrócił... Byliśmy w ostatniej nędzy. Mnie przez łitość wzięli na folwark... Mama była w szpitalu... Przyjechał z powrotem, nie zobaczywszy się z nami wcale i odtąd nie słyszeliśmy o nim... przynajmniej mama nie mi nie mówiła.

— W jakiej epoce przybył do was?
— Na początku zeszłej zimy... mrozy były bardzo duże...
— A w jakim kraju bawił?
— Słyszałem, że w Szwajcaryi.
— A matka nie pisywała do niego? nie poszukiwała go wcale?..
— Oh! bardzo... bardzo poszukiwała tatusia.

— I zawsze bez skutku?
— Zawsze.
— Czem się zajmował twój ojciec?
— Pracował w kopalniach.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. W r. 1907 miało Stowarzyszenie Sw. Bonifacego i Wojciecha w dyecezyi warmińskiej dochodu z kolekt 10,263 m. 47 fen. a z innych nadzwyczajnych ofiar 7293 m. 90 fen., z procentów 685 m. Wydatki wynosiły 18,059 m. 70 fen. Na czele komitetu dyecezalnego stoi teraz ks. kanonik dr. Weiss.

Chełmińska dyecezya. Rządzący ubogich kościołów, jeżeli pragną otrzymać paramenta z pomiędzy darów złożonych Ojcu św. z okazji jego 50-letniego jubileusza kapłańskiego, powinni ułożone w łacińskiej albo włoskiej mowie prośby, polecone przez obojczy Ordynaryat Biskupi, przestać na ręce Monsignora Giuseppe Capettano Secreto di S. S. Roma. Vaticano.

— **Rzym.** Zamknięcie jubileuszu papieskiego. Uroczystości pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłaństwa Papieża zamknięte w niedzielę uroczystym Tedeum w bazylice San Giovanni. Podczas uroczystości tej byli obecni wszyscy przedstawiciele obcych mocarstw przy stolicy Apostolskiej, ogromna liczba duchowieństwa i tłumy publiczności.

Biuro „Straży“ i biuro Informacyjne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Teoduz Jaworski Poznań—Posen. Telefon 640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanów akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku postów naszych.

— W jaki sposób został skaleczony?
— Kawał kamienia zwałił się na niego tak przynajmniej pisał do mamy.
— Więc nie mógł powrócić?
— Nie, panie Klaudyuszu, prawą rękę miał zgniecioną...
— Prawą rękę?
— Tak.

Klaudyusz znowu się zamyślił. Historia tego nieszczęśliwego człowieka wzruszyła go bardzo. Rozumiał, że dziecko wiedziało to tylko, co mu mówiła matka, ale marynarz odgadywał po za tem okropną jakąś historią. Musiał się w tem ukrywać jakiś sekret rodzinny... Nie wypytywał więcej chłopca.

Biła piąta, gdy Klaudyusz Marteau i jego mały pomocnik przybyli do Neuilly. Laurent przyjął Piotrusia z zachwytem.

XLV.

W domu zdrowia w Auteuil, doktor Vernier był zaniepokojony i zmartwiony. Napisał do dawnego swojego profesora i spodziewał się, że stawy doktor sam przybędzie z odpowiedzią. Tymczasem nie dawał on żadnego znaku życia.

To milczenie niepokoiło Grzegorza i zdawało mu się złą wróżbą. Powiedział Pauli Baltus, na jaką straszną próbę miał wystawić biedną Joannę, ażeby rozum odzyskała, ale sam nie chciał brać na siebie takiego ryzyka bez pomocy, albo przynajmniej bez upoważnienia sławnego profesora.

Właśnie zdecydował się pewnego dnia pojechać do Paryża, gdy mu zaanonsowano wizytę doktora V... Uprzedził natychmiast pannę Baltus i udał się z nią do salonu na przyjęcie gościa.

Znakomity uczyony uściśnął ręce Grzegorza, uszczęśliwionego i dumnego z odwiedzin tak znakomitego uczonego.

Na nowy kwartał

można wciąż jeszcze »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych zapisywać. Kto się z zapisaniem Gazety opóźnił, niech to jeszcze teraz uczyni, aby w długie wieczory zimowe nie był bez gazety polskiej, tej najlepszej doradczyni i nauczycielki ludu polskiego.

Prosimy też stałych naszych czytelników, aby i w ciągu kwartału gorliwie agitowali za naszym pismem.

Numerów początkowe mamy w zap się i przesyłamy je na żądanie bezpłatnie każdemu, kto się z zapisaniem Gazety opóźnił. Poczta zaś dostarcza początkowych numerów za dopłatą 10 fen. (für Nachlieferung).

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielnym« i »Gospodarzem« kosztuje na kwartał na pocztach 1 markę, z odnośzeniem 124 m.

Rodacy, zapisujcie czytajcie i rozszerzajcie waszą Gazetę.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 31-go grudnia 1908.

Numer niniejszy drukować musieliśmy z powodu święta Nowego Roku już w czwartek. Czytelnicy pocztowi otrzymają go zatem w piątek.

Pani Schönebeck, zona po zamordowanym ubiegłego roku majorze Schönebecku znajduje się wciąż jeszcze w Kortowie pod dozorem lekarskim, gdyż w ostatnim czasie stan jej zdrowia podobno znacznie się pogorszył. Tak donosi »All. Ztg.« Wedle innych pogłosek jednak, majorowa dawno opuściła zakład obłąkanych i zażywa wszelkiej wolności, gdyż postępowania karne go przeciw niej, jak wiadomo, zaniechano.

Towarzystwo polsko-katolickie »Zgoda« w Olsztynie urządza w uroczystość św. Trzech Króli dla swych członków i gości w lokalu zebrania (p. Grunberga) »gwiazdkę«. Początek po południu o godzinie 5 tej. Na obchód ten zaprasza się niniejszym wszystkich członków, prosząc o punktualne przybycie. Zarząd.

Księga adresowa polskich właścicieli ziemskich W. Księstwa Poznańskiego wydanie wkrótce drukiem »Pracy« w Poznaniu. Dzieło to uwzględnia nietylko właścicieli, odnośnie dzierżawców, ale również powiat, stację pocztową i telegraficzną, najbliższy dworzec kolejowy, obszar i dochód gruntowy poszczególnych majątków, oraz podaje wszystkie nazwy miejscowości w polskim i niemieckim brzmieniu. Do dziełka tego dołączoną jest kolorowa mapka Księstwa, opracowana przez p. Zygmunta Stupskiego. Jest to jedne dzieło tego rodzaju w polskim języku. Cena za egzemplarz 3 m.

Posła do ludu polskiego wyszedł już zeszyt nr. 7 i zawiera sprawozdanie Koła polskiego w parlamencie niemieckim z ostatniej sesji parlamentarnej. Posła nabyć można za 10 fen. w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«. Mamy też jeszcze kilka zeszytów Posła nr. 5 i 6.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Nowy Kokendorf.** W niedzielę obchodzono tu odpust św. Jana apostoła, głównego patrona naszej parafii. Udział duchownych, jako i wiernych także z okolicznych parafii był bardzo wielki. Kazanie polskie wygłosił ks. prob. Kosłowski z Jonkowa, niemieckie ks. kapelan Biernath z Gietrzwałdu. Uroczystą sumę celebrował kapelan tutejszy ks. Huhmann. Muśtwo wiernych przystąpiło do Stołu Pańskiego.

* **Biskupiec.** Nad majątkiem kupca p. Augustyna Erdmanna otwarto konkurs. Zawiadawcą masy konkursowej mianowano adwokata p. Noetzla w Biskupcu.

* **Ostród.** W piątek dnia 23 bm. włamali się złodzieje do tutejszego kościoła katolickiego. Rozbili skrzynkę z około 100 markami i zabrali pieniądze. — W pierwsze

święto rano wypadło 8 miesięczne dziecko zony stolarskiej Patschkowskiej z łóżka i wpadło do węborka z wodą. Z wody wyciągnięto już tylko trupa dziecka.

* **Olsztynek.** Za rozmyślne podpalenie aresztowano i odstawiono do tutejszego więzienia robotnika Michałowskiego, który podpalił stodołę posiadziciela dóbr Milbradta.

* **Orneta.** † W Arnsdorfie zmarł w poniedziałek rano o 8-mej śp. ks. proboszcz Robert Kuhnigk w 71 roku życia a 44 kapłaństwa. Zmarły był dawniej proboszczem w Jonkowie i jest 8 kapłanem zmarłym w bieżącym roku w diecezji warmińskiej. Niech odpoczywa w pokoju.

* **Nibork.** Smiałej kradzieży dopuścili się tu złodzieje w nocy na czwartek. Weszli oni przez okno do mistrza ślusarskiego p. Lepperta i podczas gdy pan L. z żoną znajdował się w przyległym pokoju skradli z szafy 50 marek gotówki i z kuchni dwie torty poczem drapli nie pozostawiając po sobie żadnego śladu.

* **Wydminy.** Wyższy nauczyciel profesor Grönert z Królewca jechał w pierwsze święto na koniu na polowanie. Na drodze z Wydminy do Wielkich Gawlik spadł z konia i złamał sobie kręgi. W krótkim czasie zmarł.

* **Elk.** Egzamin dojrzałości przy tutejszym seminarium nauczycielskim odbędzie się w dniach od 4go do 8 marca 1909. Przyjmowanie nowych uczniów do seminarium nastąpi 24 marca.

* **Ryn.** Nieszczęście ze skutkiem śmiertelnym wydarzyło się zonie gospodarza Pendricha w Mrówkach. Pomagała ona nakładać słomę do siewkarni. Konie się czego przestraszyły i pociągnęły tak silnie, iż koła maszyny rozleciały się na kawałki. Ciężki odłamek żelaza uderzył kobietę w głowę, tak iż czaszka pękła i kobieta za chwilę zmarła.

* **Działdowo.** Gościnnemu Lehnerowi i żandarmowi Molitorowi udało się wyśledzić dwóch złodziei. Złodzieje pochodzą z Polski, nakradli ubrań za około 600 mk. — Przed sądem tutejszym stanął gościnnie Grajewski i z żoną jego za znanie się nad dziewczyną przyjętą do dzieci. Tak biednej dziewczynie dopieczono, że chciała się rzucić pod pociąg. Sąd skazał Grajewskiego na 60, a żonę na 15 marek kary.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** 10 letnia córeczka robotnika Weissa ze Zajezerza wpadła na jeziorze do wody. Ocalono ją jednak szczęśliwie wczas jeszcze.

* **Kartuzy.** Zaszło tu w samą wigilię pożarowania godne nieszczęście. Robotnik Paweł Konkel, który poszedł do studni naczepać wody, poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że wpadł do studni i utonął. Osierocił żonę i kilkoro dzieci.

* **Eiblag.** Na Nogacie pod miejscowością Einlage zatamowała się na lodzie powózka kupca Wiebego. Dwa konie utonęły, kupca zdołano szczęśliwie ocalić.

* **Gdańsk.** Straszne morderstwo dopuścił się w wigilię Bożego Narodzenia pewien 19 letni robotnik na handlarzu Kłoskowskim, ojcem 6 dzieci. Wyrastek ów nazywa się Ludwik Rösnick i jest rodem z Orunii. Napadł on na Kłoskowskiego, wracającego wozem do domu i zadał mu wielkim młotem tak ciężkie rany w głowę, że napadnięty natychmiast padł trupem. Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do więzienia.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Rawicz.** Niewdzięcznym synem okazał się pewien gospodarz z okolicy. Podczas budowy nowego kościoła przed sześciu laty przywłaszczył sobie ojciec jego nieprawnie kilka starych desek. Ze zemsty zadenuncjował teraz synalek starego ojca za kradzież.

* **Czempin.** W Jarogniewicach zaczęło się gazem dwóch uczniów ogrodniczych. Kiedy otworzono drzwi do ich mieszkania, znaleziono obu już bez życia. Jeden spoczywał w łóżku, drugi leżał na podłodze,

prawdopodobnie ów uczeń leżący na ziemi chciał dojść do drzwi, lub okna, lecz w drodze zeszła i upadł na ziemię. Przyczyną tragicznego wypadku były gazy wydobywające się z nadmiernie napalonego pieca.

Ze Śląska.

* **Wrocław.** W miejsce sławnego uczonego polskiego profesora dr. Władysława Nehringa, który ustąpił z powodu podeszłego wieku, przychodzi tu do uniwersytetu jako profesor słowiańskiej filologii dr. E. Barneker, dotychczasowy profesor filologii porównawczej na uniwersytecie niemieckim w Pradze czeskiej. Dr. Barneker urodził się w r. 1874 w Królewcu w Prusach Wschodnich, uczył się w Niemczech, a częścią także w Rosji. Od roku 1902 pracował w Pradze.

Z obczyzny i zagranicy.

* **Elberfeld.** Do zony pewnego wyższego asystenta pocztowego przyszedł pewien mężczyzna, w mundurze niższego urzędnika pocztowego z paczką za pobieraniem pieniężnym w wysokości 66 marek. Ponieważ adresa się zgadzała, więc kobieta nie podejrzewając nic wytrzymała paczkę. Po odejściu postańca, gdy otworzyła paczkę znalazła same galganki i inne rzeczy bezwartościowe. Zapóźno przekonała się, że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta, którego dotychczas nie wysledzono.

* **Ryga.** Poszukiwanie spadkobierców. Przed mniej więcej 32 lat osiedlił się w Rydze szewc Józef Baaisz, który zmarł na wiosnę bezdzietny, mając lat 58. Po nim pozostał znaczny majątek którego połowa przypada na wdowę a druga na nieznanych spadkobierców. Mianowicie poszukuje się sióstr zmarłego, które prawdopodobnie mieszkają w Księstwie. Jedną siostrą zmarłego matka kilkorga córek otrzymywała od niego za życia zapomogę. W sprawie tej należy się zgłosić do biura wywiadowczego »Union« w Berlinie, ulica Göbena (Göbenerstr.) 30.

Rozmaitości.

Strasna zbrodnia. Syn dawniejszego posła do sejm i parlamentu Racke w Moguncyi zamordował swego ojca i trzy dośroste siostry, z których jedna zaręczyła się we wigilię. Mordercę, który jest studentem, przyaresztowano. Zbrodnię popełnił podobno dla tego, że ojciec dawał mu za mało pieniędzy.

Liczenie ludności w Chinach. Dokładnej liczby ludności »państwa niebieskiego« dotychczas nie znano. Obecnie rząd chiński podaje wynik spisu ludności i podług tego liczba mieszkańców Chin wynosi 48 milionów 214 tysięcy. Jest to prawie jedna trzecia część ludności na kuli ziemskiej. Liczba obcokrajowców wynosi blisko 70 tysięcy głów.

He pałaców posiada cesarz niemiecki. Oprócz pałaców, które należą do dóbr koronnych, posiada cesarz Wilhelm II jeszcze 49 takich, które stanowią jego własność prywatną. Cesarz niemiecki jest również największym posiadzielnikiem ziemskim w Prusach, mając 83 posiadłości w obszarze 100 tysięcy hektarów. Drugim jest książę pszczyński, który ma 80 posiadłości obszaru około 60 tysięcy hektarów.

Sprzedaż drzewa.

— Z nadleśnictwa Purdy odbędą się w I. kwartale 09 sprzedaży drzewa jak następuje: 12 stycznia, 9 lutego i 2 marca w Bartóltach, 19 stycznia w Starym Marcinkowie, 16 lutego i 9 marca w Purdzie.

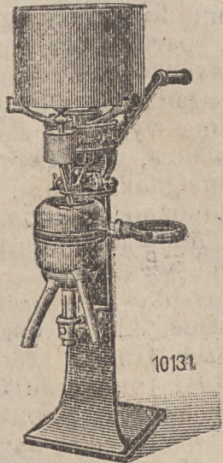
— W poniedziałek, 11 stycznia w południe o 1-szej w Ostrudzie w hotelu »Preussischer Hof« z nadleśnictwa Taberbrück drzewo do budowy i to: dębowe, bukowe, brzożowe i sosnowe.

Za reklamy i ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Kto w starym roku

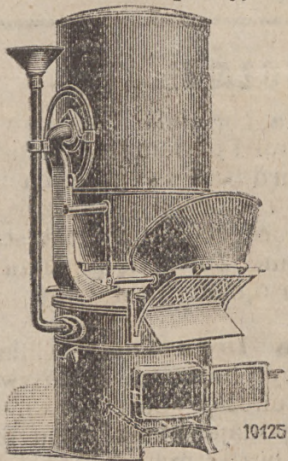
niedomagał na zdrowiu niech rozważy, czy nie zależało to za trybem jego życia. — Kto ciężko pracować musi i przytem nieodpowiednio żyje, nie powinien się dziwić, skoro zdrowie jego pod tem ucierpi. Kathreiner kawa słodowa jest smaczna zdrowa i tania. Miliony ludzi piją takową stale od wielu lat.

Polecam:
najlepsze centry fugi
„PLANET“



Do nabycia w różnych wielkościach i cenach od 65 do 500 m.

Dalej najlepsze
Akra-Schell-Dämpfer-Reform
(także bez prasy)



jako i
Akra parowniki do przechylania (Kippdämpfer) we wszelkich wielkościach po cenach fabrycznych. Również polecam wszelkie maszyny rolnicze po **zniżonych cenach.** — Dogodne warunki spłaty. — Dostawa franko do najbliższej stacji kolejowej kupującego.

F. Klodzinski,
skład i handel maszyn rolniczych
Olsztyn, ul. Koronowa 35.
Poszukuję jeszcze kilku agentów.

Do 5 mk.

i więcej dziennego zarobku. Maszyny do wiązania pończoch i trikotów od 120 mk. na spłatę. Nauka darmo, robotę też odbieram. Cennik fabryczny za 30 fen. w znaczkach.

St. Lewandowski,
Bromberg Brückenstr. 2.

Pod redakcją Władysława Pionkowskiego w Olsztynie.

Zdrowie to majątek!

Kto cierpi na kaszel i dychawicę, niech używa nasz niezrównany środek **Elanol** przeciw tym chorobom. Skutek pewny. Cena 3 i 5 mk. — Na reumatyzm i rwanie w kościach: **Stenokur** w cenie 5 i 9 mk. — Na rany otwarte, liszaje i wszelkie okaleczenia: **Viskokur** po 4,50 mk. — Na żołądek mdłości i brak apetytu: **balsam i herbata św. Wojciecha,** cena 2,50 i 4,00 mk. — Na odziębłość: maść za 1,50 mk. — Na wypadanie włosów: **Wegitabil,** balsam na włosy, butelki po 3 i 5 mk. — Wszelkie zanieczyszczenie krwi, z którego jedynie biorą początek choroby, usuwa **herbata św. Wojciecha,** w paczkach po 1,00 i 2,50 mk.

Kogo zawiodyły inne szkodliwe lub bezwartościowe środki, ten niech się przekona w działaniu podanych tu środków, a wnet uzyska swe siły z powrotem, bo środki te nie są nowe lecz tysiącrotnie wypróbowane.

Baczność przed naśladow.! — Jedynie prawdziwe z firmy

W. Wyrębkowski, G. m. b. H. Gnesen.

10 najwyższych nagród!



Najtańsze i najlepsze
źródło zakupu
czystych i odstających
Win

Górnowiągierskich

następnie wielkie zapasy wybornych
Win czerwonych (Bordeaux)

Konjaków, Rumów, Araków znajdują się
u starej firmy

A. Pfitzner

w Poznaniu (Stary Rynek 34) Mał pod Tokajem.
Cenniki bezpłatnie. Kupcom znaczny rabat.

Starą oblekę
jako i gotowe spodnie własnej
roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
teraz ulica Liptacka 28 obok
karczmarza p. Biernata.

Sanie i wozy spacerowe
polecam w wielkim wyborze i
po tanich cenach

A. Schnitter
Olsztyn, rynek Remontowy.
Tamże jest także stara **siecz-**
karnia tania do nabycia

Parasol i kalendarz
zostawiono w ostatnich dniach
w ekspedycji „Gazety“ gdzie
takowe odebrać można.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby, bu-
telka po 60 fen., cierpieć będzie
ból zębów, albo komu z ust
czuć będzie. Georg Kothe Nachf.
Berlin. — Do nabycia w domu
wysyłkowym **J. Chmurzyński**
Schwetznitz w Bregencji

Kobiety!

jeżeli wszystkie środki zawiodą, proszę użyć przy obstrukcji
japońskiego proszku

(Japanpulver)
Skład: Flor. Anth. nobil. jap. pr.
Pani M. w B. pisze: z japońskiego
proszku byłam bardzo za-
adowolona.

Puszka 3 m., zaliczką 3,30 m.
Medizinal Versandhaus
H. Scheffler, Magdeburg-N.
Rogätzerstrasse 79

Hygieniczne artykuły
Cennik darmo, w zamknię-
tej kop. za zwrotem portu rya.

Tanie zelówki

kto chce mieć, niech sobie spro-
wadzi z naszej Fabryki nasz
środek **»Olinol«.** Nowe ze-
lówki, zaprawione Olinolem, trzy-
mają pod gwarancją **2 razy** tak
długo, jak zwykle zelówki.

Skutek zadziwiający!
Pudełko po 60 fen. Prawdziwy
»Olinol« jest tylko z fabryki
naszej wprost do nabycia.

W. Wyrębkowski G. m. b. H., Gnesen.
Na kaszel, flegmę i ból w pier-
siach znakomite karmelki, pu-
dełko po 30 fen., 5 pudełek 1,25
mk., 10 pudełek 2,00 mk.

10 najwyższych nagród!

Kalendarze

—o na rok 1909: o—

Kalend. Katolicki	25 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Katolika	50 fen.
Regensburger	50 fen.
Maryński	60 fen.
Powieściowy	70 fen.
Skarb domowy	1.00 m.

poleca

Księgarnia
„Gazety Olsztyńskiej.“

2 uczni

w naukę **krawiectwa** przyjmę-
natychmiast.

A. Krajewski,
mistrz krawiecki, ul. Prosta 5 I

Zamieniam żyto i inne
gatunki zboża na mąkę
i osucie

F. Brünn,

Olsztyn, ul. Warszawska 66
obok Rynku remontowego.

Druk i nakład w drukarni „Gazety“ w Olsztynie (Annenstein, O-Pr.).